

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH  
NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

889052  
Poczta polowa 53 dn. 19. X. 1922 r.

Oddział II informacyjny

Nr. 27171/II

*Rum*

Do

Adjutantury Generalnej

Przedkładam przy niniejszym do wiadomości artykuł  
p.t. "U morskich granic Rosji Sowieckiej", umieszczony w "Prawdzie" z dn.  
8. X. 22 r.

SZEF WYDZIAŁU ORGANIZACYJNEGO

<sup>W Z</sup>  
*Leligdowicz*  
Leligdowicz

Major.

ADJUTANTURA GENERALNA  
NACZELNEGO DOWÓDZTWA  
L. 889052  
Wpłynęło d. 6. X. 1922 roku  
Wyszło d. 12. X. 1922 roku  
Załączników

INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

U MORSKICH GRANIC ROSJI SOWIECKIEJ

(*W sprawie* "Prawda" z dn. 8.X.22 r.)

*W sprawie europejskiej*  
W ostatnich czasach poczęły ukazywać się notatki i artykuły o czerwonej flocie Rosji sowieckiej. *Wskazania* Angielski "Times" i "Daily Telegraph", szwedecki "Hufvudstatstidning" i inne gazety niejednokrotnie podnosiły na swych szpaltach sprawę odbudowy rosyjskiej sowieckiej floty wojennej, przestrzegając kresowe (sasiadujące z Rosją sowiecką) państwa o ukrywających się w tym względzie "niebezpieczeństwach i możliwościach".

Równocześnie musimy zaznaczyć, że w znacznym stopniu uległ zmianie ton, jakim w chwili obecnej mówi zagranica o flocie rosyjskiej. *Przyjemnie* Miejsce fantastycznych opisów akcji pirackich okrętów bolszewickich, grasujących na morzu Bałtyckim w pogoni za zarobkiem (tak pisano dawniej), teraz najłatwiej można znaleźć uwagi dotyczące wojennej siły morskiej sowieckiej, ukazującej się na morzu Bałtyckim i gotowej w każdej chwili do spłacenia długu. Przypuszczać należy, że obudzone zainteresowanie zagranica, skierowane ku naszej flocie, pozostaje w związku z manewrami floty bałtyckiej, które miały miejsce w dniu 28 września i 1 października. *Przyjemnie* Zainteresowanie to wzrasta. I należy zechcieć, aby myśli naszych sąsiadów i opiekuńczej Ententy, poszła właściwym korytem, *Wskazania* manewry czerwonej floty bałtyckiej dokazały w istocie odrodzenia floty bałtyckiej, zdolnej spełnić zadanie strony morskiej granicy Kronsztadu obrony dostępu do morza od strony Kronsztadu i Piotrogrodu. *Przyjemnie* Stąd wniosek, wszelkie usiłowania zaatakowania Rosji sow. od strony morza spotkają się ze zdecydowanym oporem. Robotniczo-włościańskie państwo w żadnym razie nie skłonne do wojny, które zredukowało w miarę tego zarówno armję czerwoną, jak i flotę, posiada dostateczny zapas sił, i środków, aby przeciwstawić się ewentualnemu przeciwnikowi, zdolna jest stawić oprór nie tylko na lądzie, ale i na morzu, jak również posiada warunki zabezpieczenia dalszego rozwoju swych operacji handlowo-morskich.

Manewry floty bałtyckiej miały na względzie zreasumowanie wyników prac przeprowadzonych w roku 1922, określenie stopnia wyszkolenia młodych marynarzy wcielonych w szeregi floty na wiosnę, przeprowadzenie sprawdzenia ogólnego stanu floty, jak pod względem materialnym, tak pod względem składu personalnego, ustanowienie rzeczywistego stanu wraz ze wszystkimi brakami, wreszcie przyzwyczajenie floty do praktycznego spełnienia zadań

jakie spaść mogą na nią w okresie działań wojennych.

Flota podzieliła się w czasie manewr na: "niebieskich" i "czerwonych". Niebieski prowadzili atak na Kronstadt i obronne siły morskie, a czerwoni bronili dostępu do Kronstadtu przy pomocy fortów. Nastrój wśród niebieskich i czerwonych był nader ożywiony, radosny, zainteresowanie się manewrami marynarki było ogromne. Wśród nich po raz pierwszy przeływając siłę wrzesań, jakich dostarczał czynny udział w manewrach morskich, wzięła w pracę całą swą energię i wysiłki.

W manewrach wzięła udział większa część okrętów floty bałtyckiej: 60 dci podwodne, kanonierki, tralery, okręty linjowe, statki do wiozów. Wszystkie okręty zwracają uwagę swym doskonałym wyglądem bojowym, czystością, sprawnością w kierowaniu. Przeprowadzenie operacji statków manewrujących nosiło niekiedy charakter skomplikowany i trudny. Nie bacząc na to w ciągu przebiegu manewrów nie było ani jednego wypadku uszkodzeń.

Ogólna i ostateczna analiza wyników manewrów dokonuje się w chwili obecnej. Ale już teraz powiedzieć można zupełnie zdecydowanie, że manewry wykazały olbrzymią pracę dokonywaną przez flotę, co świadczy o doskonałości wyszkolenia i przygotowania składu personalnego, jak również w dziedzinie wypracowania sprawności bojowej samej floty, jako skomplikowanego najbardziej wojennostanowiskowego aparatu. Wskazanie o budowie floty czerwonej przekazywane było w sferę teoretycznych przesłanek na szeroką drogę praktyczną. Manewry morskie na Bałtyku są jasnym tego dowodem.

Przedstawiciele partii związków zawodowych, organizacji sowieckich i łączność-morskiego wojennego dowództwa obecni na manewrach wraz z nami marynarzami przeżywali radość rzeczywistego odrodzenia bałtyckiej floty czerwonej. Pragnąc należy tylko, aby wróciwszy do swojej pracy możliwie jaknajszerszej propagowali wśród mas robotniczo-wojskowych R.S.F.S.R. zainteresowanie flotą czerwoną, stojącą na pewnym gruncie i dążącą do odrodzenia.

Bardziej niż kiedykolwiek flota czerwona po dokonanej na pierwszy rzut oka nieznaanej pracy, lecz pracy olbrzymiej i realnej jak w swych rezultatach, bardziej teraz niż kiedykolwiek wymaga współdziałania i współpracy mas robotniczych Rosji sowieckiej, jak również wszystkich czynników kierowniczych, któreby zabezpieczyły dalszy rozwój i dalszą pracę w kierunku jej wzmożenia.